# e – Pr(z)ymusik

## GAZETKA DLA GIMNAZJALISTÓW

## 2014/2015

# KALENDARIUM

**1 stycznia (czwartek)**
Nowy Rok,
Światowy Dzień Pokoju

**6 stycznia (wtorek)**
Trzech Króli,
Dzień Filatelisty

**9 stycznia (piątek)**
Dzień Ligi Ochrony Przyrody

**11 stycznia (niedziela)**
Dzień Wegetarian

**15 stycznia (czwartek)**
Dzień Wikipedii

**17 stycznia (sobota)**
Dzień Judaizmu

**18 stycznia (niedziela)**
Dzień Kubusia Puchatka

**21 stycznia (środa)**
Dzień Babci

**22 stycznia (czwartek)**
Dzień Dziadka

**24 grudnia (sobota)**
Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

**25 stycznia (niedziela)**
Dzień Sekretarki i Asystentki

**26 stycznia (poniedziałek)**
Dzień Transplantacji,
Światowy Dzień Celnictwa

**27 stycznia (wtorek)**
Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

STYCZEŃ / JANUARY / JANUAR 2015

| TYDZIEŃ Week Woche | PONIEDZIAŁEK Monday Montag | WTOREK Tuesday Dienstag | ŚRODA Wednesday Mittwoch | CZWARTEK Thursday Donnerstag | PIĄTEK Friday Freitag | SOBOTA Saturday Samstag | NIEDZIELA Sunday Sonntag |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 29 | 30 | 31 | 1 Nowy Rok | 2 Stefani, Izydora | 3 Genowefy, Danuty | 4 Anieli, Eugeniusza |
| 2 | 5 Szymona, Edwarda | 6 Święto Trzech Króli | 7 Lucjana, Juliana | 8 Seweryna, Mścisława | 9 Marcjanny, Marcelego | 10 Wilhelma, Jana | 11 Honoraty, Zenona |
| 3 | 12 Arkadiusza, Czesława | 13 Weroniki, Bogumiły | 14 Feliksa, Hilarego | 15 Izydora, Pawła | 16 Tycjana, Włodzimierza | 17 Antoniego, Jana | 18 Piotra, Małgorzaty |
| 4 | 19 Mariusza, Henryka | 20 Fabiana, Sebastiana | 21 Agnieszki, Jarosława | 22 Wincentego, Anastazji | 23 Rajmunda, Marii | 24 Felicji, Tymoteusza | 25 Pawła, Miłosza |
| 5 | 26 Polikarpa, Pauli | 27 Jana, Przybysława | 28 Juliana, Walerego | 29 Franciszka, Zdzisława | 30 Macieja, Martyny | 31 Ludwika, Marceliny | 1 |

# NOWY ROK

**Nowy Rok** – międzynarodowe święto przypadające 1 stycznia każdego roku, w Polsce jest to dzień wolny od pracy. W powszechnie przyjętym zwyczaju obchodzenie święta należy rozpocząć od otworzenia butelki szampana o północy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia następnego roku. Dzień poprzedzający Nowy Rok nosi w polskiej tradycji miano sylwestra od imienia świętego, który wspominany jest w tym dniu w liturgii w Kościele rzymskokatolickim − św. Sylwester papież.

**Na wszystkie dni Nowego Roku**

**Życzymy Wam wiary w sercu i światła w mroku.**

**Obyście jednym krokiem mijali przeszkody.**

**Byście czuli się silni i wiecznie młodzi!**

# ŚWIATOWY DZIEŃ

# POKOJU

**ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO**

**FRANCISZKA**

**NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU**

**1 STYCZNIA 2015 ROKU**

***„Już nie niewolnicy, lecz bracia”***

1. Na początku nowego roku, który uznajemy za łaskę i dar Boży dla ludzkości, pragnę skierować do każdego mężczyzny i kobiety, jak również do wszystkich ludów i narodów świata, do szefów państw i rządów, do zwierzchników różnych religii najlepsze życzenia pokoju, którym towarzyszy moja modlitwa, by ustały wojny, konflikty i liczne cierpienia powodowane zarówno przez człowieka, jak i przez stare i nowe epidemie oraz niszczące skutki katastrof naturalnych. Modlę się w sposób szczególny, abyśmy odpowiadając na nasze wspólne powołanie do współpracy z Bogiem i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na rzecz szerzenia zgody i pokoju na świecie, umieli oprzeć się pokusie postępowania w sposób niegodny naszego człowieczeństwa.

W orędziu na 1 stycznia 2014 r. stwierdziłem, że „do pragnienia życia pełnego (...) należy nieodparte dążenie do braterstwa, pobudzające do jedności z innymi, w których znajdujemy nie wrogów czy konkurentów, ale braci, których trzeba serdecznie przyjąć”. Ponieważ człowiek jest istotą relacyjną, mającą realizować się w kontekście relacji międzyludzkich, inspirowanych sprawiedliwością i miłością, to zasadnicze znaczenie dla jego rozwoju ma uznanie i respektowanie jego godności, wolności i autonomii. Niestety, coraz bardziej rozpowszechniona plaga wyzysku człowieka przez człowieka poważnie godzi w życie w jedności i powołanie do nawiązywania relacji międzyludzkich nacechowanych szacunkiem, sprawiedliwością i miłością. To odrażające zjawisko, prowadzące do pogwałcenia podstawowych praw drugiego oraz unicestwienia jego wolności i godności, przybiera różne formy, które pragnę pokrótce rozważyć w świetle Słowa Bożego, abyśmy mogli uznawać wszystkich ludzi „*już nie za niewolników, lecz za braci*”.

*Wsłuchując się w Boży plan wobec ludzkości*

2. Wybrany przeze mnie temat obecnego orędzia nawiązuje do Listu św. Pawła do Filemona, w którym Apostoł prosi swojego współpracownika o przyjęcie Onezyma, byłego niewolnika tegoż Filemona, który stał się obecnie chrześcijaninem, a więc, według Pawła, godnym tego, by go uznać za *brata*. Apostoł Narodów pisze w następujący sposób: „Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego" (*Flm* 15-16). Onezym stał się *bratem* Filemona, stając się chrześcijaninem. W ten sposób nawrócenie do Chrystusa, będące początkiem życia w charakterze *uczniów Chrystusa*, stanowi nowe narodziny (por. *2 Kor* 5, 17; *1 P* 1, 3), odradzające *braterstwo* jako podstawową więź życia rodzinnego i fundament życia społecznego.

W Księdze Rodzaju (por. 1, 27-28) czytamy, że Bóg stworzył człowieka jako *mężczyznę i niewiastę*, pobłogosławił ich, aby rozwijali się i rozmnażali: uczynił On Adama i Ewę rodzicami, którzy spełniając Boże błogosławieństwo do bycia płodnymi i rozmnażania się, zrodzili pierwsze *braterstwo* – braterstwo Kaina i Abla. Kain i Abel byli braćmi, ponieważ pochodzili z tego samego łona, a zatem mieli takie samo pochodzenie, taką samą naturę i godność jak ich rodzice, stworzeni na obraz i podobieństwo Boga.

Jednakże *braterstwo* wyraża także różnorodność i różnicę istniejącą między braćmi, choć są oni związani przez narodzenie i mają tę samą naturę oraz tę samą godność. Tak więc wszyscy ludzie, jako *bracia i siostry*, są z natury w relacji z innymi, od których się różnią, ale z którymi łączy ich to samo pochodzenie, ta sama natura i godność. Na tej właśnie podstawie *braterstwo* stanowi sieć relacji o fundamentalnym znaczeniu dla budowania rodziny ludzkiej, stworzonej przez Boga.

Niestety, pomiędzy pierwszym stworzeniem, o którym opowiada Księga Rodzaju, a *nowymi narodzinami* w Chrystusie, które czynią wierzących braćmi i siostrami Tego, który jest „pierworodnym między wielu braćmi" (*Rz* 8, 29), istnieje negatywna rzeczywistość grzechu, który niejednokrotnie zrywa braterstwo wynikające ze stworzenia i stale oszpeca piękno i szlachetność bycia *braćmi i siostrami* w tej samej rodzinie ludzkiej. Kain nie tylko nie może znieść swego brata Abla, ale zabija go z zazdrości, popełniając pierwsze bratobójstwo. „Zabicie Abla przez Kaina w tragiczny sposób świadczy o radykalnym odrzuceniu powołania do bycia braćmi. Ich historia (por. *Rdz* 4, 1-16) ukazuje trudne zadanie, do którego realizacji powołani są wszyscy ludzie: by żyć razem, wzajemnie o siebie się troszcząc".

Także w historii rodziny Noego i jego synów (por. *Rdz* 9, 18-27) jest niegodziwość Chama wobec swego ojca, która pobudza Noego do przeklęcia nieokazującego szacunku syna, a pobłogosławienia innych, tych, którzy go szanowali, co spowodowało nierówność między braćmi zrodzonymi z tego samego łona.

W opowiadaniu o początkach rodziny ludzkiej grzech oddalenia się od Boga, od postaci ojca i brata, staje się wyrazem odrzucenia komunii i przekłada się na kulturę zniewolenia (por. *Rdz* 1, 25-27), z konsekwencjami, jakie to za sobą pociąga, które trwają z pokolenia na pokolenie: odrzucanie drugiego, maltretowanie osób, pogwałcenie godności i podstawowych praw, instytucjonalizacja nierówności. Wynika stąd konieczność nieustannego nawracania do Przymierza, wypełnionego przez ofiarę Chrystusa na krzyżu, w ufności, że „gdzie (…) wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska (...) przez Jezusa Chrystusa" (*Rz* 5, 20. 21). On, *Syn umiłowany* (*Mt* 3, 17), przyszedł, aby objawić miłość Ojca do ludzkości.

Kto słucha Ewangelii i odpowiada na wezwanie do nawrócenia, staje się dla Jezusa *„bratem, siostrą i matką”* (*Mt* 12, 50), a zatem *przybranym synem* Jego Ojca (por. *Ef* 1, 5).

Nie stajemy się jednak chrześcijanami, dziećmi Ojca i braćmi w Chrystusie, na mocy autorytatywnego zrządzenia Boga, bez zaangażowania wolności osobistej, to znaczy bez *dobrowolnego* nawrócenia do Chrystusa. Bycie dzieckiem Bożym wynika z imperatywu nawrócenia: „Nawróćcie się (...) i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego” (*Dz* 2, 38). Ci wszyscy, którzy wiarą i życiem odpowiedzieli na to przepowiadanie Piotra, weszli w *braterstwo* pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej (por. *1 P* 2, 17; *Dz* 1, 15. 16; 6, 3; 15, 23): Żydzi i Grecy, niewolnicy i wolni (por. *1 Kor* 12, 13; *Ga* 3, 28), których różnice pochodzenia i statusu społecznego nie umniejszają godności każdego, ani też nie wykluczają nikogo z przynależności do ludu Bożego. Wspólnota chrześcijańska jest zatem miejscem komunii, przeżywanej w miłości braterskiej (por. *Rz* 12, 10; *1 Tes* 4, 9; *Hbr* 13, 1; *1 P* 1, 22; *2 P* 1, 7).

Wszystko to ukazuje, że Dobra Nowina Jezusa Chrystusa, przez którego Bóg „czyni wszystko nowe” (*Ap* 21, 5), jest w stanie także wyzwolić relacje między ludźmi, w tym również między niewolnikiem a jego panem, uwydatniając to, co obydwaj mają wspólnego: przybrane synostwo i więź braterstwa w Chrystusie. Sam Jezus powiedział do swoich uczniów: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (*J* 15, 15).

*Różne oblicza niewolnictwa wczoraj i dziś*

3. Od niepamiętnych czasów różne społeczeństwa ludzkie znają zjawisko zniewolenia człowieka przez człowieka. Były okresy w historii ludzkości, w których instytucja niewolnictwa była powszechnie akceptowana i uregulowana przez prawo. Ustanawiało ono, kto rodził się wolnym, a kto niewolnikiem, a także – w jakich warunkach osoba, która urodziła się wolna, mogła utracić swą wolność albo ją odzyskać. Innymi słowy, samo prawo dopuszczało, że niektóre osoby mogły lub powinny być uznawane za własność innej osoby, która mogła nimi swobodnie rozporządzać; niewolnik mógł być sprzedawany i kupowany, odstępowany i nabywany, jakby był towarem.

Dzisiaj, w wyniku pozytywnego rozwoju świadomości ludzkości, niewolnictwo – zbrodnia obrazy człowieczeństwa– zostało formalnie zniesione na świecie. Prawo każdej osoby do tego, aby nie była trzymana w warunkach niewoli lub w poddaństwie zostało uznane w prawie międzynarodowym za normę nieodwołalną.

Jednak, pomimo że wspólnota międzynarodowa przyjęła liczne porozumienia w celu położenia kresu niewolnictwu we wszystkich jego formach i zainicjowała różne strategie, by zwalczyć to zjawisko, dziś nadal miliony osób – dzieci, mężczyzn i kobiet w każdym wieku – są pozbawiane wolności i zmuszane do życia w warunkach zbliżonych do niewolnictwa.

Myślę o wielu *pracownikach i pracownicach, także nieletnich, zniewalanych* w różnych dziedzinach, formalnie i nieformalnie, od pracy domowej po rolnictwo, od przemysłu manufakturowego po górnictwo, zarówno w krajach, w których prawo pracy nie jest zgodne z minimalnymi normami i standardami międzynarodowymi, jak również, aczkolwiek wbrew prawu, w tych, w których ustawodawstwo chroni pracowników.

Myślę też o warunkach życia *wielu migrantów*, którzy podczas swej dramatycznej podróży cierpią głód, są pozbawiani wolności, ograbiani ze swych dóbr czy też wykorzystywani fizycznie i seksualnie. Myślę o tych spośród nich, którzy przybywszy do celu po niezwykle

uciążliwej i zdominowanej strachem i poczuciem zagrożenia podróży, są przetrzymywani w warunkach niekiedy nieludzkich. Myślę o tych spośród nich, których różne okoliczności społeczne, polityczne i ekonomiczne zmuszają do życia w sytuacji nielegalności, oraz o tych, którzy, aby być w zgodzie z prawem, godzą się na życie i pracę w warunkach niegodnych, zwłaszcza kiedy ustawodawstwo krajowe stwarza lub zezwala na strukturalną zależność pracownika- migranta od pracodawcy, na przykład uzależniając legalność pobytu od umowy o pracę... Tak, mam na myśli „pracę niewolniczą".

Myślę o *osobach zmuszanych do prostytucji*, wśród których jest wiele nieletnich, oraz o *niewolnicach i niewolnikach seksualnych*; o kobietach zmuszanych do małżeństwa, o kobietach sprzedawanych w celach małżeńskich czy przekazywanych w sukcesji jednemu z krewnych po śmierci męża bez przyznania im prawa do wyrażenia swej zgody lub niezgody.

Nie mogę nie myśleć o osobach, *nieletnich i dorosłych*, które stają się przedmiotem *handlu – są sprzedawane w celu eksplantacji organów*, dla *rekrutowania jako żołnierzy*, w celach *żebrania*, dla działań nielegalnych, takich jak *produkcja lub sprzedaż narkotyków,* albo *nielegalne formy adopcji międzynarodowej*.

Myślę wreszcie o tych wszystkich, którzy są porywani i więzieni przez *grupy terrorystyczne*, wykorzystywani do ich celów, jako bojownicy lub, zwłaszcza w przypadku dziewcząt i kobiet, jako niewolnice seksualne. Wielu z nich znika, niektórzy są wielokrotnie sprzedawani, torturowani, okaleczani lub zabijani.

*Niektóre istotne przyczyny niewoli*

4. Dziś, podobnie jak w przeszłości, u podstaw niewolnictwa leży koncepcja osoby ludzkiej, która dopuszcza możliwość traktowania jej jak przedmiot. Kiedy grzech niszczy serce człowieka i oddala go od jego Stwórcy oraz podobnych mu ludzi, nie postrzega on ich jako istoty o równej godności, jako braci i siostry w człowieczeństwie, ale jako przedmioty. Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, siłą, podstępem czy przymusem fizycznym lub psychicznym pozbawiana jest wolności, staje się towarem, czyjąś własnością; jest traktowana jako środek, a nie cel.

Obok tej przyczyny ontologicznej – odmówienia drugiemu człowieczeństwa – inne przyczyny pomagają wyjaśnić współczesne formy niewolnictwa. Wśród nich, myślę przede wszystkim o *ubóstwie*, niedorozwoju i wykluczeniu, szczególnie gdy łączą się one z *brakiem dostępu do oświaty* lub z rzeczywistością nacechowaną *niewielkimi, jeśli w ogóle istniejącymi, możliwościami pracy.* Nierzadko ofiarami handlu ludźmi i niewolnictwa są osoby, które szukały sposobu wyjścia z sytuacji skrajnego ubóstwa, często wierząc fałszywym obietnicom zatrudnienia, a zamiast tego wpadły w sieci organizacji przestępczych, zajmujących się handlem ludźmi. Sieci te umiejętnie korzystają z nowoczesnych technologii informatycznych, aby wabić dzieci i młodych ludzi w każdym zakątku świata.

Do przyczyn niewolnictwa trzeba zaliczyć także *korupcję* ludzi gotowych na wszystko, żeby się wzbogacić. Istotnie, do wyzyskiwania ludzi i handlu nimi potrzebny jest udział innych, który często uzyskuje się korumpując pośredników, pracowników sił porządkowych czy innych funkcjonariuszy państwowych lub różnych instytucji cywilnych i wojskowych. „Dzieje się tak wtedy, kiedy w centrum systemu gospodarczego jest bóg pieniądz, a nie człowiek, osoba ludzka. Tak, w centrum każdego systemu społecznego i gospodarczego musi być osoba, obraz Boga, stworzona, aby była mianownikiem wszechświata. Gdy osoba zostaje przesunięta i pojawia się bóg pieniądz, dochodzi do tego przemieszania wartości".

Innymi przyczynami niewolnictwa są *konflikty zbrojne, przemoc, przestępczość i terroryzm.* Wiele osób zostaje porwanych w celu sprzedaży lub zwerbowania jako bojowników czy też wykorzystywania seksualnego. Inne natomiast są zmuszone emigrować zostawiając wszystko, co mają: ziemię, dom, to, co posiadają, a nawet członków rodziny. Muszą one poszukiwać alternatywy dla tych strasznych warunków, nawet za cenę swej godności i przetrwania, ryzykując tym samym, że znajdą się w błędnym kręgu, który je wydaje na łup nędzy, korupcji i ich zgubnych konsekwencji.

*Wspólne zaangażowanie na rzecz zwalczania niewolnictwa*

5. Obserwując zjawisko handlu ludźmi, nielegalnego przemytu migrantów oraz innych znanych i nieznanych form niewolnictwa, często odnosimy wrażenie, że jego występowaniu towarzyszy powszechna obojętność.

Choć jest to, niestety, w znacznej mierze prawda, chciałbym przypomnieć ogromną cichą pracę, którą od tylu lat prowadzi na rzecz ofiar wiele *zgromadzeń zakonnych*, zwłaszcza żeńskich. Instytuty te działają w trudnych środowiskach, niekiedy zdominowanych przez przemoc, próbując zerwać niewidzialne łańcuchy wiążące ofiary z handlarzami i wyzyskiwaczami; łańcuchy, których ogniwa stanowią zarówno subtelne mechanizmy psychologiczne, które uzależniają ofiary od ich oprawców, poprzez szantaż i grożenie im samym i ich bliskim, ale również przez środki materialne, takie jak zabieranie dokumentów tożsamości i przemoc fizyczna. Działanie zgromadzeń zakonnych wyraża się głównie w trzech dziełach: pomocy dla ofiar, ich rehabilitacji pod względem psychologicznym i wychowawczym oraz ich reintegracji w społeczeństwie, w którym się znalazły lub w ojczyźnie.

Ta ogromna praca, która wymaga odwagi, cierpliwości i wytrwałości zasługuje na uznanie ze strony całego Kościoła i społeczeństwa. Ale sama nie może oczywiście wystarczyć, aby położyć kres pladze wykorzystywania osoby ludzkiej. Potrzebne jest również trojakie zaangażowanie na *poziomie instytucji,* mające na celu zapobieganie, ochronę ofiar i postępowanie sądowe w stosunku do osób odpowiedzialnych. Ponadto, tak jak organizacje przestępcze używają sieci globalnych, aby osiągnąć swoje cele, tak też działania zmierzające do zwalczania tego zjawiska wymagają wspólnego i równie globalnego wysiłku ze strony różnych części składowych społeczeństwa.

*Państwa* powinny czuwać, aby ich ustawodawstwo krajowe w zakresie imigracji, pracy, adopcji, przenoszenia firm i komercjalizacji towarów wyprodukowanych metodą wyzysku pracowników rzeczywiście szanowały godność osoby. Konieczne są sprawiedliwe ustawy, których centrum stanowi osoba ludzka, broniące jej podstawowych praw i przywracające je, jeśli zostały naruszone, rehabilitujące tych, którzy są ofiarami, i zapewniające im nietykalność, a także skuteczne mechanizmy kontroli poprawnego stosowania tych norm, uniemożliwiającego korupcję i bezkarność. Konieczne jest również uznanie roli kobiety w społeczeństwie, poprzez działania także na płaszczyźnie kulturowej oraz komunikacji społecznej, by uzyskać pożądane rezultaty.

*Organizacje międzyrządowe*, zgodnie z zasadą pomocniczości, są zobowiązane do podejmowania skoordynowanych inicjatyw w celu zwalczania międzynarodowych sieci zorganizowanej przestępczości, które zajmują się handlem ludźmi i nielegalnym przemytem migrantów. Konieczna staje się współpraca na różnych poziomach, obejmująca instytucje krajowe i międzynarodowe, a także organizacje społeczne i świat biznesu.

*Przedsiębiorstwa*, mają bowiem obowiązek zapewniać swoim pracownikom godne warunki pracy i godziwe wynagrodzenie, ale również czuwać nad tym, by formy niewolnictwa i handlu ludźmi nie występowały w łańcuchach dystrybucji. Z odpowiedzialnością społeczną przedsiębiorstwa łączy się z kolei *odpowiedzialność społeczna konsumenta*. Każdy człowiek powinien być bowiem świadomy, że „kupno jest zawsze aktem moralnym, nie tylko ekonomicznym".

Ze swej strony *organizacje społeczeństwa obywatelskiego* mają za zadanie pobudzać sumienia i uwrażliwiać je na podejmowanie koniecznych kroków, by zwalczać i wykorzeniać kulturę pracy niewolniczej.

W ostatnich latach Stolica Apostolska, poruszona przez krzyk bólu ofiar handlu ludźmi i głos zgromadzeń zakonnych, które towarzyszą im w drodze do wyzwolenia, mnożyła apele do wspólnoty międzynarodowej, aby różne strony połączyły wysiłki i współpracowały na rzecz położenia kresu tej pladze. Ponadto zorganizowano różne spotkania, mające na celu nagłośnienie zjawiska handlu ludźmi oraz ułatwienie współpracy między różnymi stronami, w tym ekspertami akademickimi oraz organizacjami międzynarodowymi, organami ścigania z różnych krajów pochodzenia, tranzytu i przeznaczenia migrantów, a także przedstawicielami grup kościelnych działających na rzecz ofiar. Chciałbym, aby ta działalność była kontynuowana i umacniała się w najbliższych latach.

*Trzeba globalizować braterstwo, a nie niewolnictwo czy obojętność*

6. W swoim dziele „głoszenia prawdy miłości Chrystusa w rzeczywistości społecznej" Kościół angażuje się stale w działalność charytatywną, opierając się na prawdzie o człowieku. Jego zadaniem jest ukazywanie wszystkim drogi do nawrócenia, które skłania do zmiany spojrzenia na bliźniego, do uznania w drugim człowieku, niezależnie od tego, kim jest, brata i siostry w człowieczeństwie, do uznania jego przyrodzonej godności w prawdzie i wolności, co pokazuje historia Józefiny Bakhity, świętej z regionu Darfuru w Sudanie, porwanej przez handlarzy niewolników i sprzedanej okrutnym właścicielom w wieku dziewięciu lat. Stała się ona następnie, poprzez bolesne wydarzenia, „wolnym dzieckiem Bożym" dzięki wierze przeżywanej w konsekracji zakonnej i w posługiwaniu innym, zwłaszcza maluczkim i słabym. Ta święta, która żyła na przełomie XIX i XX w., jest także dziś przykładnym świadkiem nadziei dla wielu ofiar niewolnictwa i może wspierać wysiłki tych wszystkich, którzy poświęcają się zwalczaniu tej „rany na ciele współczesnej ludzkości, rany na ciele Chrystusa".

W tej perspektywie pragnę zachęcić każdego, aby w ramach swojej roli i szczególnych obowiązków, wykonywał gesty braterstwa wobec tych, którzy są przetrzymywani w stanie zniewolenia. Zadajmy sobie pytanie, czy my, jako wspólnoty lub jako osoby, czujemy się poruszeni, kiedy w życiu codziennym spotykamy się, czy mamy do czynienia z osobami, które mogłyby być ofiarami handlu ludźmi, lub gdy stajemy przed wyborem, czy kupić produkty, które – biorąc na zdrowy rozsądek – mogły być wytworzone metodą wyzysku innych osób. Niektórzy z nas, powodowani obojętnością, czy też rozproszeni przez codzienne problemy lub z przyczyn ekonomicznych, przymykają na to oczy. Natomiast inni postanawiają zrobić coś pozytywnego, zaangażować się w działalność stowarzyszeń społeczeństwa obywatelskiego lub wykonywać drobne codzienne gesty – te gesty mają wielką wartość! – jak odezwanie się, przywitanie, powiedzenie „dzień dobry" czy uśmiech, które nic nas nie kosztują, a mogą dać nadzieję, otworzyć drogi, zmienić życie osoby, której życie jest niewidzialne, a także zmienić nasze życie w zetknięciu z tą rzeczywistością.

Musimy przyznać, że mamy do czynienia ze zjawiskiem ogólnoświatowym, które przekracza zakres kompetencji jednej wspólnoty czy państwa. Aby je zwalczyć, potrzebna jest mobilizacja o zasięgu porównywalnym do tego zjawiska. Dlatego kieruję naglący apel do wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli i do wszystkich, którzy – z bliska bądź z daleka – także na najwyższych szczeblach instytucji, są świadkami plagi współczesnego niewolnictwa, by nie stawali się współwinni tego zła, by nie odwracali oczu od cierpienia swoich braci i sióstr w człowieczeństwie, pozbawionych wolności i godności, ale mieli odwagę dotknąć cierpiącego ciała Chrystusa, który staje się widzialny przez niezliczone oblicza tych, o których On sam mówi „ci bracia moi najmniejsi" (*Mt* 25, 40. 45).

Wiemy, że Bóg zapyta każdego z nas: „Cóżeś uczynił z twoim bratem?" (por. *Rdz* 4, 10). Globalizacja obojętności, która dziś jest ciężarem w życiu tak wielu sióstr i braci, wzywa nas, byśmy stali się budowniczymi globalizacji solidarności i braterstwa, która będzie mogła przywrócić im nadzieję i sprawić, by z odwagą na nowo wyruszyli w drogę przez problemy naszych czasów i nowe perspektywy, jakie niesie ona z sobą, a Bóg składa w nasze ręce.

*Watykan, 8 grudnia 2014 r.*

**FRANCISCUS**

# TRZECH KRÓLI

**Objawienie Pańskie** – chrześcijańskie święto mające uczcić objawienie się Boga człowiekowi, obecność Boga w historii człowieka, a także uzdolnienie człowieka do rozumowego poznania Boga. Symbolem święta jest historia opisana w Ewangelii Mateusza, według której Mędrcy ze Wschodu przybyli do Betlejem, aby oddać pokłon Jezusowi.

W tradycji polskiej, ale nie tylko, *Objawienie Pańskie* nazywane jest potocznie **świętem Trzech Króli**.

W wielu miastach w Polsce dzień Objawienia Pańskiego świętowany jest przez Orszak Trzech Króli: uliczne jasełka, połączone ze wspólnym kolędowaniem rodziców i dzieci.

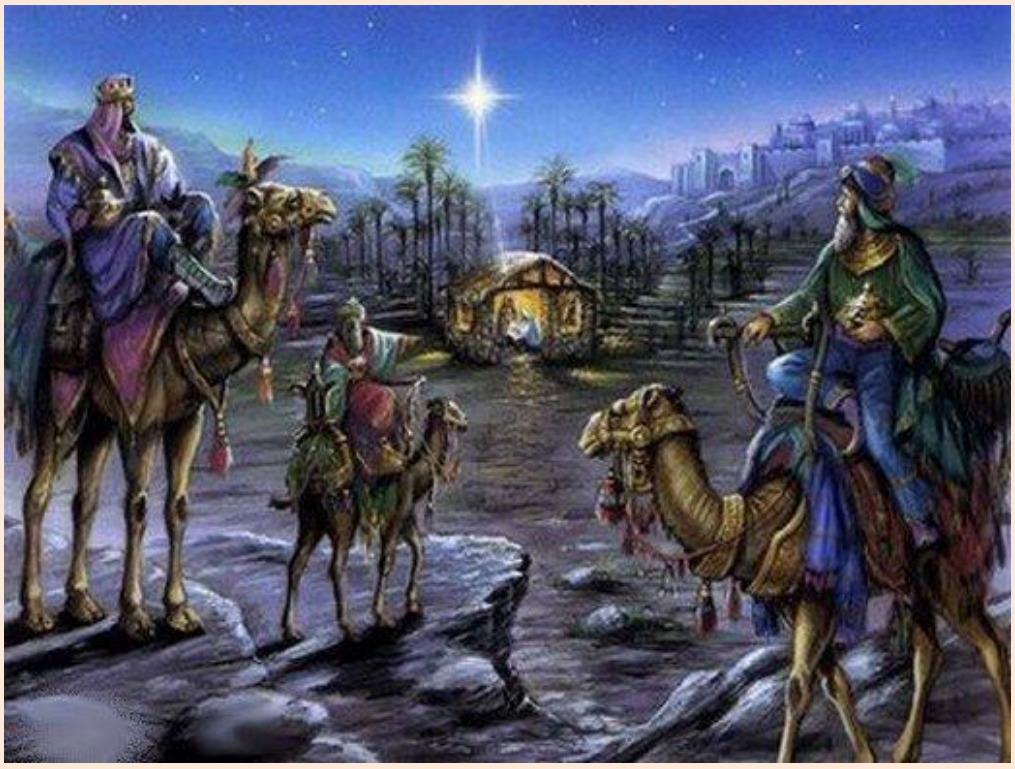

# BEZPIECZNE FERIE

## BEZPIECZNE FERIE ZIMOWE

- Układ odpornościowy dziecka wymaga dużo snu, zbilansowanej diety, witamin i mikroelementów. Preparaty uodparniające podajemy dzieciom po konsultacji z lekarzem.

- Hartowanie to dobry sposób na zapobieganie chorobom, nie należy ubierać dzieci zbyt ciepło aby uniknąć przegrzania i pamiętać o codziennych spacerach, nawet w zimne dni.

- Zimą pamiętajmy o właściwym zabezpieczeniu skóry przed mrozem- smarujmy ją specjalnymi tłustymi kremami i preparatami zabezpieczającymi, także przed promieniowaniem UV. W zimie może być ono silne, gdyż światło słoneczne odbija się od śniegu. Pamiętajmy też o pomadkach zabezpieczających usta.

- Zmiana klimatu nad morzem lub w górach także działa na korzyść odporności dziecka. Powinna trwać co najmniej dwa tygodnie

- Przed feriami warto przypomnieć dzieciom o podstawowych zasadach poruszania się pieszych po drogach w warunkach złej widoczności oraz gdy drogi są śliskie i zaśnieżone, zimowa pora to również szybsze zapadanie zmierzchu. Dla lepszej widoczności dziecko powinno mieć elementy odblaskowe-np. opaskę, naszywki na kurtce.

- Zabawy na śniegu niosą duże ryzyko,np. gdy zjazdy z górek znajdujące się obok ulic i dróg.

- Podczas rzucania śnieżkami, zwłaszcza wykonanymi z twardego śniegu można wyrządzić krzywdę rzucając komuś w twarz. Nie należy rzucać w szyby ani w samochody- zaskoczony kierowca może spowodować wypadek

- Łyżwy to sport zarezerwowany dla lodowisk, nie służą do tego stawy, jeziora czy rzeki, mogą być bardzo niebezpiecznym miejscem do zabawy.

- Na sankach i nartach pamiętajmy o przepisach i zasadach bezpieczeństwa, brawura nie popłaca.

- Kulig za samochodem - niemądre, niebezpieczne!

- Hokej na ulicy - na pewno nie!

- Pamiętaj że kierowcom w zimie jest znacznie trudniej - mają gorszą widoczność, wydłużoną drogę hamowania.

- Zwisające z dachów i drzew sople mogą być zagrożeniem, lepiej nie podchodź zbyt blisko, nie próbuj ich strącać.

- NUDA wyzwala w dziecku nowe pomysły, gdy brakuje atrakcji w formach zorganizowanych zabawa może odbywać się w miejscach niebezpiecznych - takich jak place budowy.

BEZPIECZNE FERIE

NIE RZUCAJ
ZBYT TWARDYMI
ŚNIEŻKAMI
NA SANKACH
DALEKO OD
JEZDNI
PODCZAS
FERII
BAWCIE SIĘ
BEZPIECZNIE

BEZPIECZNE FERIE
SZKOLNE KOŁO LOP
FERIE ZIMOWE 2015

# DZIEŃ BABCI I DZIADKA

**Dzień Babci** – święto obchodzone dla uhonorowania babć;

w dzień ten wnuki składają życzenia swoim babciom.

W Polsce obchodzone 21 stycznia.

**Dzień Dziadka** – święto obchodzone dla uhonorowania dziadków;

w dzień ten wnuki składają życzenia swoim dziadkom.

W Polsce obchodzone 22 stycznia.

# STREFA HUMORU

**Chemik dlatego pracuje w fartuchu, aby nie wyżreć dziury w ubraniu.**

**Największym błędem Bolesława Krzywoustego było to, że podzielił swoich synów na 5 części.**

**Chłop pańszczyźniany musiał znosić panu jajka.**

**Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków niż przyszło.**

**Wojna wybuchła w nocy z 25 na 27 marca.**

**Adam Mickiewicz wykończył szkołę w Nowogródku.**

**Aleksander Głowacki to panieńskie nazwisko Bolesława Prusa.**

**Danusia ratując Zbyszka przed napaścią dzikiego zwierza, zabiła go.**

**Dulska była powodem ciąży Hanki.**

**Grażyna poległa w boju, ale przeprosiła Litowara za ten wypadek.**

**Jacek Soplica miał długie rzęsy i dlatego nazywali go wąsalem.**

**Kiedy ojciec wracał z koniem do domu, to chłopcy pchali mu do pyska skórki od chleba.**

# OSOBY ODPOWIEDZIALNE ZA GAZETKĘ SZKOLNĄ:

Całość złożył: ***Wojciech Kalinowski***
Kawałami rozśmieszył: ***Jakub Grabka***
Artykuły przygotowały: ***Agata Ciastko, Nikola Listwan, Natasza Siwek, Izabela Ziółkowska, Jessica Gielnik***
Nad wszystkim czuwała: ***p. Kinga Andrusewicz***

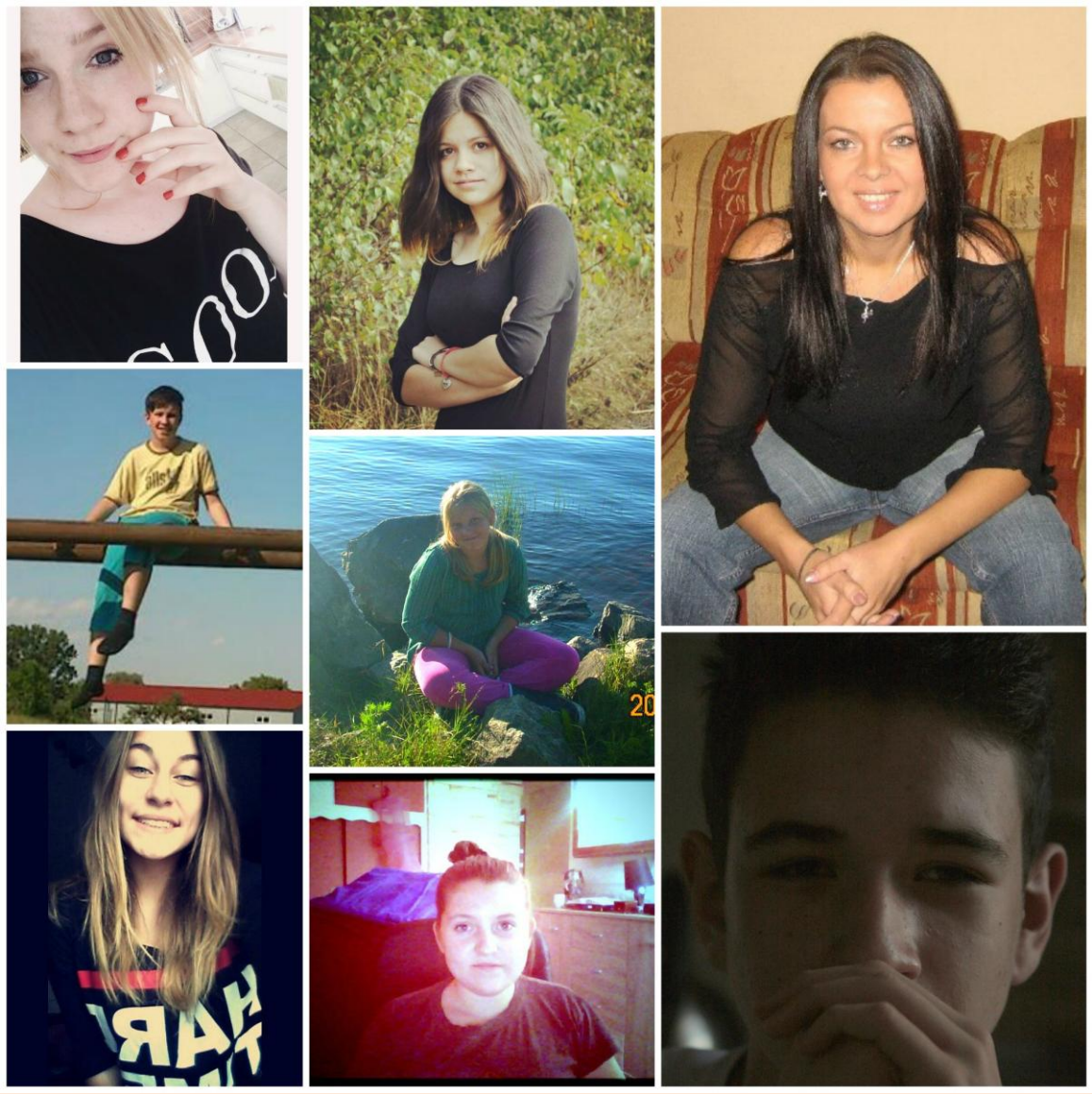

Do następnego numeru!
Redakcja e-Pr(z)ymusika